



Piła tarczowa przyczyną ciężkiego wypadku przy pracy

Podczas pracy w tartaku pracownik doznał poważnych obrażeń na skutek bezpośredniego kontaktu piły tarczowej z jego ręką. Pracodawca nie powinien dopuścić do prowadzenia prac na obrzynarce, ponieważ maszyna nie spełniała minimalnych wymagań dotyczących bhp.

mgr Andrzej Dziedzic

ekspert ds. BHP certyfikowany przez CIOP-PIB, właściciel Biura Doradczo-Usługowego BHP w Dąbrowie Tarnowskiej, wpisany na listę biegłych sądowych Prezesa Sądu Okręgowego w Tarnowie

Zasady zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy podczas prac z wykorzystaniem maszyn stolarskich reguluje *Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 14 kwietnia 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze obrabiarek do drewna*, a w przypadku tej maszyny ma również zastosowanie *Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bhp w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy*, które to stanowi, że maszyny nabyte przed dniem 1 stycznia 2003 r. powinny być, w terminie do dnia 1 stycznia 2006 r., dostosowane do minimalnych wymagań dotyczących maszyn.

Analiza

Pilarki tarczowe stołowe są najczęściej spotykanymi i używanymi obrabiarkami do drewna. Należą również do najbardziej niebezpiecznych maszyn.

Przeznaczone są głównie do wzdłużnego, a także i do skośnego piłowania tarcicy lub fryzów. Do podstawowych urządzeń ochronnych pilarek tarczowych stołowych zalicza się: osłonę górną, osłonę dolną, hamulec, klin rozszczepiający rżaz, popychacze i przesuwadła. Do najczęściej występujących zagrożeń podczas pracy na piłach tarczowych należą: zaproszenie oczu trocinami, odrzut piłowanego elementu lub jego odciętych części, bezpośredni kontakt piły z ręką.

Opis wypadku

W 2008 r. pracownik Jan Kowalski rozpoczął pracę w tartaku o godz. 6:00 i zaczął wykonywać czynności zlecone (cięcie kołków na palety na cyrkularce) przez Józefa Kwiatkowskiego (mąż pracodawcy), które to wykonywał wspólnie z Janem Nowakiem. Około godziny 9.00 po przerwie na kawę Jan Kowalski i Józef Kwiatkowski stanęli przy „maszynie obrzynarce, która składa się z piły tarczowej o średnicy ok. 30 cm zamontowanej na stałe na wysokości ok. 1 m nad ziemią oraz stołu przesuwanego z metalowym blatem długości 6 m. Tarcza piły miała jedynie jakieś stare zabezpieczenie, tzw. pokrywę, która zabezpiecza ruch piły i uniemożliwia wyrzucenie odłamków drewna przy ich zaklinowaniu na zębach piły i nie posiada żadnego zabezpieczenia przed tym, aby nie włożyć tam niechcący ręki (z kart akt sprawy)” – wykonanej we własnym zakresie przez pracodawcę, służącej do obcinania wzdłużnego części okorowanych desek. Jan Nowak kładł deski na stół przesuwany, Jan Kowalski stał przy pile a Józef Kwiatkowski – na końcu maszyny. Obrzynając ostatnią deskę długości ok. 1,5-2 m, w odległości około 10 cm od ostrza piły, kiedy deska była w połowie cięcia, Jan Kowalski odskoczył od maszyny „porwał nam tą deskę. Piła natrafiła na sęki i wtedy cofająca się deska wciągnęła mi prawą rękę pod osłonę piły (z kart akt sprawy)”. Skutkiem wypadku była „amputacja totalna dłoni prawej na wysokości ok. 10 cm od środka”.

Oględziny

W 2010 r. organ procesowy zlecił biegłemu sporządzenie opinii po wcześniejszym dokonaniu oględzin przedmiotowej maszyny. W trakcie oględzin na pytanie biegłego: „Czy wymieniona w postępowaniu maszyna, przy której wydarzył się wypadek przy pracy z udziałem Jana Kowalskiego w 2008 r., to obrzynarka, którą obecnie poddajemy oględzinom?” – pracodawca odpowiedział twierdząco i nadmienił, że po wypadku został zamontowany

Badanie wstępne ma istotne znaczenie. W wielu przypadkach od trafnej oceny przydatności do pracy osoby podejmującej pracę zależy nie tylko stan jego zdrowia, lecz także bezpieczeństwo pozostałych pracowników.

nastawny klin rozszczepiający i została wykonana osłona niepełna na paski napędowe po stronie zewnętrznej.

Obrzynarka (piła tarczowa) – maszyna do obcinania wzdłużnego części okorowanej deski produkcji własnej (sprzed 2002 r.), bez numeru (Fot. 1). Korpus wykonany w konstrukcji szkieletowej, stojakowej ze stali profilowanej. Zasilanie zewnętrzne 400 V, 50 Hz. Według oświadczenia pracodawcy silnik elektryczny o mocy pomiędzy 5,5 a 7,5 kW. Strona boczna konstrukcji jest wyposażona w gniazdo wyłącznika głównego (typ ŁUK – Fot.2). Tabliczka znamionowa silnika nieczytelna. Górna część obrzynarki to stalowy, szkieletowy stół z wrzecionem do mocowania piły tarczowej. W chwili wypadku (według oświadczenia pracodawcy) była zamontowana piła z węglkami spiekanyymi (20 zębów) o nazwie WIRR o symbolu A300x30x2,5x8x20xG-MxHM (n max 6000 min; n opt 4500 min.) o numerze 15.12.09.149-1. Nad piłą zamontowany kaptur ochronny osłaniający górne zęby tarczy piły.

Ponadto częścią składową obrzynarki jest wózek z posuwem wzdłużnym (stół ruchomy – na trzech podwójnych kołach w torowisku) ręczny (Fot. 3), na którym kładzie się deskę i poprzez jego pchanie zbliża się do piły i obcina żadaną wielkość. Pracodawca oświadczył, że na dzień wypadku obrzynarka nie spełniała minimalnych wymagań dotyczących bhp w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy wynikających z Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. Stwierdzenie to formułuje w związku z kontrolą przeprowadzoną po wypadku przez Państwowego Inspektora Pracy.

Pomimo potwierdzenia/zadeklarowania (karta akt sprawy z 2008 r.) przez zespół powypadkowy w protokole nr 1/2008 ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, że maszyna została dostosowana do minimalnych wymagań BHP – maszyna ▶



Fot. 1. Obrznarka (piła tarczowa)



Fot. 2. Wylącznik

- „obrznarka” w dalszym ciągu nie spełnia minimalnych wymagań dotyczących bhp w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy wynikających z Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r.

FYS. z archiwum autora

Pytania zadane przez organ procesowy

1. Czy zamieszczona w aktach osobowych dokumentacja dotycząca szkoleń z zakresu bhp oraz zaświadczenia lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na danym stanowisku były właściwe i zachowana została ich forma? Jaki był terminy ich wydania oraz czy praca wykonywana przez Jana Kowalskiego była pracą szczególnie niebezpieczną wymagającą nadzoru?
2. Na kim ciążył obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy wobec Jana Kowalskiego, jakiego rodzaju uchybienie i przez kogo zostały popełnione w stosunku do wymienionego pracownika? Czy stwierdzone uchybienia skutkowały narażeniem pracownika Jana Kowalskiego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a jeśli tak, to które z nich?
3. Czy stwierdzone uchybienia skutkowały narażeniem pracownika Jana Kowalskiego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a jeśli tak, to które z nich, i który z pracowników został narażony?

Ad. 1.

W aktach sprawy pojawiły się następujące dokumenty związane z uprawnieniami do wykonywania pracy: zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy na stanowisku pracownik fizyczny oraz karta szkolenia wstępного w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. W tym miejscu należy przytoczyć zeznania pokrzywdzonego Jana Kowalskiego: „Ja zatrudniając się w firmie nie przechodziłem żadnych badań lekarskich. Nikt nie przekazał mi żadnego skierowania na takie badania. Dopiero po wypadku znalazło się zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy. Nigdy u takiego lekarza nie byłem na badaniach związanych z zatrudnieniem mnie w tej firmie. Tu nadmieniam również, iż po zatrudnieniu mnie w tym tartaku, nie przechodziłem żadnego szkolenia z zakresu bhp. Nikt nie kierował mnie na takie przeszkolenie i w związku z tym nie odbywałem żadnego szkolenia dotyczącego maszyn. Pragnę dodać, iż na drugi dzień zaraz po wypadku przyjechała do mnie do szpitala właścicielka firmy i wykorzystując to, że znajdowałem się jeszcze pod znieczuleniem podsunęła mi do podpisu jakieś dokumenty, z którymi się nie zapoznawałem, gdyż nawet nie miałem okularów i je podpisałem lewą ręką, a nor-

malnie przed wypadkiem byłem praworęczny” oraz inspektora bhp: „Faktem jest, że ja nie szkoliłem go z obsługi urządzeń tartacznych, albowiem nie znam się na takich maszynach, ja dokonałem szkolenia Jana Kowalskiego z zakresu ogólnie pojętego bezpieczeństwa i higieny pracy (z kart akt sprawy)”. Biorąc pod uwagę powyższe zeznania, biegły wątpi, że zalegające w aktach sprawy zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy na stanowisku pracownik fizyczny i karta szkolenia wstępnego w dziedzinie Bezpieczeństwa i Higieny Pracy zostały wystawione za zgodą i świadomą wolą Jana Kowalskiego, tj. poszkodowany nie został przebadany wstępnie przez lekarza uprawnionego do badań profilaktycznych posiadającego specjalizację w medycynie pracy, a tym samym nie został on dopuszczony do pracy na dane stanowisko, jak i nie został przeszkolony z zakresu BHP (szkolenie wstępne instruktą: ogólne i stanowiskowe). W związku z tym nie posiadał on niezbędnych uprawnień do wykonywania pracy na danym stanowisku. Jest to poważnym uchybieniem ze strony pracodawcy, zaliczanym do błędnej organizacji pracy.

Wstępne szkolenie bhp

Badanie wstępne ma istotne znaczenie. W wielu przypadkach od trafnej oceny przydatności do pracy osoby podejmującej pracę zależy nie tylko stan jego zdrowia, lecz także bezpieczeństwo pozostałych pracowników.

Celem szkolenia wstępnego bhp – instruktą ogólnego – jest zaznajomienie pracownika w szczególności z: podstawowymi przepisami bhp zawartymi w Kodeksie pracy, przepisami oraz zasadami bhp obowiązującymi w danym zakładzie pracy, zasadami udzielania pierwszej pomocy w razie wypadku. Z kolei celem instruktą stanowiskowego jest uzyskanie przez pracownika: informacji o czynnikach środowiska pracy występujących na danym stanowisku pracy i w jego bezpośrednim otoczeniu oraz o ryzyku zawodowym związanym z wykonywaną pracą, wiedzy i umiejętności dotyczących sposobów ochrony przed zagrożeniami wypadkowymi i zagrożeniami dla zdrowia w warunkach normalnej pracy i w warunkach awaryjnych, wiedzy i praktycznych umiejętności z zakresu bezpiecznego wykonywania powierzonych prac. Dopuszczenie Jana Kowalskiego do obsługi obrzynarki bez ww. dokumentów stanowiło uchybienie ze strony pracodawcy, przez co nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku wynikającego z przepisów:

1. Art. 229 *Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy*: § 1 „Wstępny badaniom lekarskim podlegają: 1) osoby przyjmowane do pracy, 2) pracownicy młodociani przenoszani na inne stanowiska pracy i inni pracownicy przenoszani na stanowiska pracy, na których występują czynniki szkodliwe dla zdrowia lub warunki uciążliwe; § 4 „Pracodawca nie może dopuścić do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku”.

2. Art. 237³ *Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy*: § 1. „Nie wolno dopuścić pracownika do pracy, do której wykonywania nie posiada on wymaganych kwalifikacji lub potrzebnych umiejętności, a także dostatecznej znajomości przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy; § 2. „Pracodawca jest obowiązany zapewnić przeszkolenie pracownika w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przed dopuszczeniem go do pracy oraz prowadzenie okresowych szkoleń w tym zakresie. Szkolenie pracownika przed dopuszczeniem do pracy nie jest wymagane w przypadku podjęcia przez niego pracy na tym samym stanowisku pracy, które zajmował u danego pracodawcy bezpośrednio przed nawiązaniem z tym pracodawcą kolejnej umowy o pracę; art. 2374 § 1. „Pracodawca jest obowiązany zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez nich prac”.

3. § 10 ust. 1 *Rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 27 lipca 2004 r. w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy*: „Instruktaż ogólny odbywają, przed dopuszczeniem do wykonywania pracy, nowo zatrudnieni pracownicy, studenci odbywający u pracodawcy praktykę studencką oraz uczniowie szkół zawodowych zatrudnieni w celu praktycznej nauki zawodu; § 11 ust. „1 Instruktaż stanowiskowy przeprowadza się przed dopuszczeniem do wykonywania pracy na określonym stanowisku”.

Interpretację wskazanych wątpliwości biegły pozostawił ocenie prowadzących postępowanie. Wymóg nadzorowania pracy odnosi się do wykonywania prac niebezpiecznych – gdyby pracownik wykonywał prace będące w wykazie prac szczególnie niebezpiecznych określonych przez pracodawcę bądź określonych w innych przepisach. Praca wykonywana przez Jana Kowalskiego, przy której zdarzył się wypadek, nie jest zaliczana do pracy ▶



Fot. 3. Wózek z posuwem wzdłużnym

- w warunkach szczególnie niebezpiecznych, tak więc nie było wymogu zapewnienia nadzoru nad pracownikiem.

Ad. 2.

Obrzynarka (piła tarczowa) – maszyna do obcinania wzdłużnego części okorowanej deski nie spełniała na dzień wypadku, tj. dzień XXX 2008 r. minimalnych wymagań dotyczących bhp w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy wynikających z Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. Stanowi to naruszenie następujących przepisów:

1. § 12 *Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy* – mówiący: „Urucho-

mienie maszyny powinno być możliwe tylko poprzez celowe zadziałanie na przeznaczony do tego celu układ sterowania”. Wymóg ten stosuje się w przypadku ponownego uruchomienia maszyny po jej zatrzymaniu, bez względu na przyczynę zatrzymania (np. zanik napięcia spowodowany awarią, wyłączeniem zasilania w tablicy bezpiecznikowej itp.) Przykładem zagrożenia wynikającego z niespełnienia tego warunku może być wyłączenie maszyny spowodowane zanikiem zasilania, kiedy to osoba eksploatująca urządzenie (lub inna osoba) będzie operować rękami w strefie zagrożenia (np. sprzątanie, wykonywanie pomiarów bądź wymiana narzędzi) i nastąpi wtedy samoczynne włączenie urządzenia po ponownym włączeniu zasilania (podaniu napięcia) na silnik urządzenia. Łącznik ŁUK widoczny na fot. 2 nie spełnia tego wymogu. Wymóg ten spełniają jedynie układy sterowania, tzw. stycznikowe. Charakterystyczne dla nich są przyciski – oddzielne do włączenia i wyłączenia urządzenia – różniące się barwą i odpowiednio opisane. Przyciski te powinny być zainstalowane, tym bardziej że przy maszynie nie było wyłącznika awaryjnego STOP dostępnego w miejscu obsługi, a wymaganego w tym urządzenia na podstawie § 13 ww. rozporządzenia.

Jednak istotniejszą kwestią – bezpośrednio związaną z wypadkiem przy pracy, któremu uległ Jan Kowalski – jest niespełnienie przez obrzynarkę wymogu określonego w § 11 ust. 2 *Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 14 kwietnia 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze obrabiarek do drewna* w brzmieniu: „Pilarki tarczowe przewidziane do wzdłużnego cięcia drewna lub płyt powinny być wyposażone w nastawny klin rozszczepiający, zabezpieczający przed zakleszczeniem lub odrzutem obrabianego przedmiotu”. Przy przecinaniu materiału, co jest charakterystyczne dla pilarek tarczowych, przekazanie energii z zespołu obróbczego na przedmiot zachodzi wskutek zaciśnięcia (zakleszczenia) się przecinanego materiału na tarczy pilarskiej. Przecięcie na pilarcie tarczowej deski o losowo niejednorodnie ułożonych słojach powoduje wyzwolenie się naprężeń wewnętrznych przedmiotu. Przedmiot odkształca się, wskutek czego rżaz (szczelina po przecięciu) może rozchylić się lub zacisnąć. Jeżeli dojdzie do zaciśnięcia rżazu na tarczy pilarskiej, zakleszczony przedmiot nagle hamuje tarczę, raptownie rosną opory skrawania, a zgromadzona w zespole obróbczym

Piły tarczowe stanowią główne źródło zagrożeń występujących przy maszynowej obróbce drewna, do których należą:



energia przekazywana zostaje przedmiotowi, który zostaje odrzucony z pilarki. W celu zabezpieczenia przed zakleszczeniem się obrabianego przedmiotu na tarczy pilarskiej i powstaniem odrzutu, pilarki tarczowe z posuwem ręcznym przewidziane do wzdłużnego piłowania drewna należy wyposażyć w nastawny klin rozszczepiający.

Położenie poszkodowanego

Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie można jednoznacznie stwierdzić, w którym miejscu przy obrzynarce stał poszkodowany. Prawdopodobne jest to, że do obcięcia prawej dłoni doszło, gdy Jan Kowalski obciął deskę, minął już tarczę piły i posuwał wózek z deską dalej ku przodowi. Na skutek zakleszczenia materiału lub sęku nastąpiły naprężenia, co spowodowało odrzut (cofnięcie) deski i porwanie ręki. Gdyby nastawny klin rozszczepiający był zamontowany, należy sądzić, że porwanie dłoni do tyłu byłoby możliwe, ale ze względu na zamocowany klin nie doszłoby do jej kontaktu z obracającą się tarczą piły.

Inna możliwość jest związana z pochwyleniem i odcięciem dłoni przy odcinaniu deski w jej początkowej fazie, tj. Jan Kowalski pchał wózek, trzymając na nim deskę, wtedy na skutek zakleszczenia materiału lub sęku nastąpiły naprężenia, co spowodowało odrzut (cofnięcie) deski i porwanie ręki. W tym przypadku,

gdyby był zamontowany klin, można przypuszczać, że nie doszłoby do zakleszczenia deski i odrzutu. Można domniemywać, że w momencie zaistnienia zdarzenia, osłona (kaptur ochronny) musiała znajdować się na wysokości ponad 10 mm ponad górną płaszczyznę obrabianego elementu.

Główna przyczyna

Tak w jednym, jak i w drugim przypadku główną przyczyną wypadku był brak nastawnego klina rozszczepiającego, w wyniku czego doszło do zakleszczenia i odrzutu deski oraz doprowadziło do odcięcia prawej dłoni. Stanowi to naruszenie przepisów (oprócz wyżej wymienionego):

1. § 51 ust. 1 *Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy*: „Maszyny i inne urządzenia techniczne, zwane dalej „maszynami”, powinny spełniać wymagania bezpieczeństwa i higieny pracy, określone w odrębnych przepisach, przez cały okres ich użytkowania”.

2. § 15 ust. 3 *Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy*: „W przypadku wystąpienia ryzyka bezpośredniego kon- ▶

- ▶ taktu z ruchomymi częściami maszyn, mogącego powodować wypadki, stosuje się osłony lub inne urządzenia ochronne, które zapobiegałyby dostępowi do strefy zagrożenia lub zatrzymywałyby ruch części niebezpiecznych”.

3. § 6 ust. 1 *Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 14 kwietnia 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze obrabiarek do drewna*: „Podczas obsługi obrabiarek powinny być zastosowane odpowiednie urządzenia ochronne wszędzie tam, gdzie istnieje zagrożenie bezpieczeństwa w wyniku możliwości zetknięcia się pracownika z narzędziami tnącymi, ruchomymi częściami lub przedmiotami obrabianymi”. Ponadto: przy obrzynarce powinno znajdować się zabezpieczenie dostępu do pasków napędowych i jako zasadę należy przyjąć, że wszystkie ruchome części obrabiarki powinny być osłonięte. Nieosłonięta może być tylko robocza strefa narzędzi, w której odbywa się proces obróbki. Oprócz tego osłony powinny uwzględniać ich funkcjonalne przeznaczenie i konstrukcję obrabiarki, być pewnie i niezawodnie przytwierdzone do obrabiarki, nie stanowić źródła dodatkowego zagrożenia, jeżeli są eksploatowane zgodnie z instrukcją obsługi. Nie powinny utrudniać użytkowania i obsługi obrabiarki, tj. nie przeszkadzać w pracy, regulacji i wymianie narzędzi i mieć niezawodne zamknięcia uniemożliwiające otwarcie – zgodnie z § 15 ust. 3 i 4 *Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy* – mówiącego: § 15 ust. 4 „Osłony i urządzenia ochronne: 1) powinny mieć mocną (trwałą) konstrukcję; 2) nie

mogą stwarzać zagrożenia; 3) nie mogą być łatwo usuwane lub wyłączane ze stosowania; 4) powinny być usytuowane w odpowiedniej odległości od strefy zagrożenia; 5) nie powinny ograniczać pola widzenia cyklu pracy urządzenia; 6) powinny umożliwiać wykonywanie czynności mających na celu zamocowanie lub wymianę części oraz umożliwiać wykonywanie czynności konserwacyjnych, pozostawiając jedynie ograniczony dostęp do obszaru, gdzie praca ma być wykonywana, w miarę możliwości bez zdejmowania osłon i urządzeń zabezpieczających; 7) powinny ograniczać dostęp tylko do niebezpiecznej strefy pracy maszyny”.

4. § 51 ust. 2 *Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy*: „Montaż, demontaż i eksploatacja maszyn, w tym ich obsługa, powinny odbywać się przy zachowaniu wymagań bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ergonomii, uwzględniających instrukcje zawarte w dokumentacji techniczno-ruchowej”.

5. § 2 pkt 2 *Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 14 kwietnia 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze obrabiarek do drewna*: „Pracownicy obsługujący obrabiarki powinni: wykonywać pracę zgodnie z instrukcją bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dokumentacją techniczno-ruchową lub instrukcją obsługi” – na dzień wypadku Małgorzata Jaworska jako pracodawca nie posiadała dokumentacji techniczno-ruchowej obrzynarki.

6. § 34 *Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pra-*

WAŻNE

Podstawy prawne, które mają zastosowanie w omawianej sprawie:

1. *Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy* (t.j.: Dz.U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 z późn. zm.).
2. *Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy* (t.j.: Dz.U. z 2003 r. Nr 169, poz. 1650 z późn. zm.).
3. *Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 14 kwietnia 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze obrabiarek do drewna* (Dz.U. Nr 36, poz. 409).
4. *Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bhp w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy* (Dz.U. Nr 191, poz. 1596 r. z późn. zm.).

owników podczas pracy: „Maszyny nabyte przed dniem 1 stycznia 2003 r. powinny być, w terminie do dnia 1 stycznia 2006 r., dostosowane do minimalnych wymagań dotyczących maszyn” – obrzynarka do dnia wypadku nie została dostosowana do minimalnych wymagań zawartych w cyt. rozporządzeniu.

Obrzynarka w dniu wypadku nie posiadała stosownych osłon, co było główną przyczyną ciężkiego wypadku przy pracy, w wyniku którego Jan Kowalski doznał odcięcia prawej dłoni. Maszyna nie spełniała minimalnych wymagań dotyczących bhp w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że za całokształt prac był odpowiedzialny pracodawca, tj. właściciel firmy, i brak jest podstawy faktycznej i prawnej, która wskazywałaby na scedowanie przez osobę fizyczną – przedsiębiorcę – jakichkolwiek obowiązków związanych z przedmiotową sprawą na osobę trzecią (Józefa Kwiatkowskiego – małżonka), dlatego należy uznać, że to właścicielka była odpowiedzialna za bezpieczeństwo podczas prac tartacznych w zakładzie.

Ad. 3.

Stwierdzone uchybienia skutkowały narażeniem pracownika Jana Kowalskiego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Dotyczyły one dopuszczenia do eksploatacji urządzenia – obrzynarki, która nie była wyposażona w nastawny klin rozszczepiający przy tarczy piły WIRR – oraz niespełnienia przez obrzynarkę szeregu wymagań określonych w *Rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy* i innych, jak to opisano powyżej.

Z pewnością można stwierdzić, że pracodawca nie dopełnił działań określonych w § 2 *Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy*, a mających na celu zapewnienie, że maszyny udostępnione pracownikom na terenie zakładu pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę są właściwe do wykonywania pracy lub odpowiednio przystosowane do jej wykonywania oraz mogą

Główną przyczyną wypadku był brak nastawnego klina rozszczepiającego, w wyniku czego doszło do zakleszczenia i odrzutu deski oraz do odcięcia prawej dłoni.

być użytkowane bez pogorszenia bezpieczeństwa lub zdrowia pracowników. Pracodawca, dokonując wyboru maszyny, powinien brać pod uwagę specyficzne warunki i rodzaj wykonywanej pracy, a także istniejące w zakładzie pracy lub w miejscu pracy zagrożenia, istotne dla bezpieczeństwa i zdrowia pracowników. Pracodawca powinien uwzględnić dodatkowe zagrożenia związane z użytkowaniem maszyny. Ponadto pracodawca powinien zastosować odpowiednie rozwiązania mające na celu zminimalizowanie ryzyka związanego z użytkowaniem maszyn, jeżeli te nie mogą być użytkowane bez ryzyka dla bezpieczeństwa lub zdrowia pracowników.

Jeżeli uznać wątpliwość biegłego co do braku podstawowych kwalifikacji Jana Kowalskiego do pracy w związku z niewykonaniem wstępnego badania lekarskiego na dane stanowisko, jak i przeszkolenia bhp, należy to również traktować jako narażenie pracownika Jana Kowalskiego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, gdyż nie posiadał on dostatecznej wiedzy z zakresu bhp o wykonywanej pracy. Nie było również stwierdzenia przez lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań do pracy na danym stanowisku.

Podsumowanie

Pracodawca nie powinien dopuścić do prowadzenia prac na obrzynarce, gdyż maszyna nie była dostosowana do minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy. Przed jakimikolwiek czynnościami wykonywanymi przez pracowników na obrzynarce powinna być ona uprzednio prawidłowo zabezpieczona i dostosowana do minimalnych wymagań, a zatrudnieni pracownicy powinni posiadać stosowne badania lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na danym stanowisku oraz odpowiednie szkolenie bhp. □